

OŚWIADCZENIE

W związku z publikacją POLITYKI pt. „Ziobro nie wybaczają nigdy” (Polityka, nr 25, wydanie z dnia 24.06.2006 r.), zawierającą nieprawdziwe informacje, uprzejmie wyjaśniamy:

Tygodnik POLITYKA w publikacji pt. „Ziobro nie wybaczają nigdy” (Polityka, nr 25, wydanie z dnia 24.06.2006 r.) starając się pokazać w jak najlepszym świetle prokurator Małgorzatę Wilkosz-Śliwę, posługuje się nieprawdziwymi informacjami i niepotwierdzonymi w żaden wiarygodny sposób domysłami. Redaktor podpisany inicjałem P.P. stara się wykazać, że Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro podejmując decyzje personalne kieruje się osobistymi uprzedzeniami i co więcej, inspirował publikacje prasowe, które mają potwierdzać słuszność podjętych przez niego decyzji. Na poparcie tej tezy redakcja cytowała wyłącznie jedną stronę – prokurator Wilkosz-Śliwę. Lekceważąc przepisy prawa prasowego, które obligują dziennikarza (art. 12, ust. 1 ustawy Prawo prasowe) do zachowania szczególnej staranności przy zbieraniu materiałów prasowych, redakcja nie podejmuje nawet najmniejszej próby skontaktowania się z Ministrem Sprawiedliwości, w celu uzyskania informacji. Autor tekstu cytował natomiast anonimowe wypowiedzi pochodzące ponoć od urzędników Ministerstwa, których prawdziwość postawić można pod znakiem zapytania.

Nierzetelność i stronniczość tygodnika POLITYKA w niniejszej sprawie uderza tym bardziej, że Ministerstwo Sprawiedliwości od kilku miesięcy zabiega o opublikowanie polemiki dotyczącej nieprawdziwych informacji, jakie podał tygodnik, pisząc o odwołaniu męża prokurator Małgorzaty Wilkosz-Śliwy, Janusza Śliwy, z funkcji naczelnika wydziału przestępczości zorganizowanej Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie. Zdaniem tygodnika, prokurator Śliwa stracił stanowisko z powodu osobistych uprzedzeń Ministra Zbigniewa Ziobro wobec jego żony, Małgorzaty Wilkosz-Śliwy. Dziennikarze nie wspominają o tym, że pan Śliwa miał nikome doświadczenie w prowadzeniu śledztw i nie posiadał odpowiednich kwalifikacji do pełnienia tak odpowiedzialnej funkcji w prokuraturze. Pomijają informację, że Pan Janusz Śliwa osobiście nadzorował sprawę, w której niezasadnie postawiono zarzuty znanemu przedsiębiorcy Romanowi Klusce. Wobec przedsiębiorcy zastosowano nieadekwatne i szczególnie uciążliwe środki przymusu. Sprawa ta miała wyjątkowo

negatywny wpływ na wizerunek polskiej prokuratury. Dziennikarze POLITYKI milczą także o tym, że wątpliwości może budzić przeszłość prokuratora Śliwy. Warto przypomnieć, że w 1995 roku, gdy pełnił on funkcję zastępcy prokuratora wojewódzkiego, uczestniczył w awanturze przed jednym z lokali w centrum Krakowa. Był wówczas pod wpływem alkoholu (1,96 promila w wydychanym powietrzu). Ochrona lokalu w wyniku szarpaniny obezwładniła Pana Prokuratora i odebrała mu broń palną. Niewątpliwie takie zachowanie osobie zaufania publicznego nie przystoi. Jednak tygodnik POLITYKA fakty te pomija milczeniem i po raz kolejny publikuje informacje pozostające w oczywistej sprzeczności z prawdą. Odmawia również opublikowania polemiki.

Nieprawdziwe są także sugestie Redaktora P.P. dotyczące przyczyn oddelegowania Małgorzaty Wilkosz-Śliwy do pracy w Prokuraturze Rejonowej w Zabrze. Prokurator Generalny podjął decyzję o delegacji działając na mocy art. 50 ust. 1 Ustawy o prokuraturze. Decyzja ta wynikała z potrzeby wzmocnienia kadrowego najbardziej obciążonej w Polsce jednostki prokuratury, w której prokuratorzy prowadzą średnio około 150 spraw miesięcznie. Warto w tym miejscu nadmienić, że sytuacja kadrowa poszczególnych jednostek prokuratury w Polsce jest bardzo zróżnicowana, a dysproporcje w zakresie średniego miesięcznego wpływu na statystycznego prokuratora sięgają nawet 30 spraw. Jest to niewątpliwie wynikiem dotychczasowego sposobu przydzielania etatów orzeczniczych, abstrahującego od realnego obciążenia pracą prokuratorów w poszczególnych jednostkach prokuratury. W takiej sytuacji decyzja o oddelegowaniu Prokurator Małgorzaty Wilkosz - Śliwy, której zaangażowanie w pracę w Prokuraturze Krajowej było znikome, była uzasadniona i racjonalna. Jest to pierwsza, ale nie ostatnia taka delegacja.

Nieporozumieniem jest łączenie tej decyzji ze sprawą mieszkania służbowego z jakiego korzysta Małgorzata Wilkosz-Śliwa. Otóż, zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na szkodę skarbu państwa skierowała Kancelaria Premiera. Zdaniem Kancelarii, mieszkanie Pani Prokurator nie przysługuje. Sprawa ta jest odrębnie wyjaśniana w postępowaniu karnym.

Biorąc pod uwagę przytoczone powyżej argumenty należy wyrazić ubolewanie, że tygodnik POLITYKA łamie zasady etyki dziennikarskiej, znajdując na swoich łamach miejsce na artykuły jednostronne i nieprawdziwe.

Wydział Informacji
Ministerstwo Sprawiedliwości